

№ 172

Cena numeru  
**20 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:  
Miesz. z dod. ilustr. 4...20 gr.  
Dla rob. 6.70.  
Odnoszenie do domów 20 gr.  
Z przez poczt.  
Miesz. z dod. ilustr. 5.20 gr.  
Poza Łodzią egz. 17 groszy  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXVIII r.**  
istnienia

Redakcja i Adm.  
w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28  
Konto P.K.O. 60594.  
Redaktor przyjmuje od 11-12  
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTII

Środa, dnia 24 czerwca 1925 r.

## Rachuby wyborcze „Wyzwolenia”

Na porządku dziennym obrad Sejmowych znalazł się projekt ustawy o „parcelacji i osadnictwie”. Pod tym poztywnym, zachodnio-europejskim szyldem krw się typowa dla wschodu Europy sprawa t. zw. reformy rolnej, z nieodłącznym wywłaszczeniem, jako magicznym środkiem na wszystkie niedomagania ludu wiejskiego.

W toku rozpraw parlamentarnych będziemy mieli sposobność zająć szczegółowe stanowisko w tej sprawie.

Narazie przenieść pragniemy Sejm i opinie publiczną przed jednym.

Sprawę t. zw. reformy rolnej uznało za znakomitą okazję do zrobienia kariery politycznej stronnictwo „Wyzwolenie”. Dla tego stronnictwa jest to koń, na którym chciałoby przyjechać do mety przy najbliższych wyborach.

Przy takim postawieniu sprawy — jedynym rozstrzygającym kryterjum stała się szansa wyborcza, a sama sprawa przedstawia wartość atutu wyborczego. Interesy państwowe, narodowe, gospodarcze i społeczne schodzą na plan dalszy, a na czoło wybiła się dążność przeliczowania wszystkich w radykalizmie.

Proces demagogicznej cytacji już się rozpoczął. „Wyzwolenie” wyrównało front na lewo, w kierunku bolszewizmu. „Wyzwolenie” domaga się odebrania majątków ziemskich ich właścicielom bez odszkodowania, twierdząc, że to urządź wieś polska. Odpowiednią akcją propagandystyczną rozwinięto w całym kraju. Poważnego konkurenta w radykalizmie znalazło tylko jednego: bolszewicy idą jeszcze dalej; są prosto za zabranie ziem bez przyoblekania tego w formie prawnej.

Uważalibyśmy za wysoce niebezpieczne, aby jakakolwiek inna partia uznała za możliwe dla siebie i za celowe licytować się z „Wyzwoleniem” i przekonywać masy włościańskie, że i ona jest radykalna w swych barcelajno-osadniczych koncepcjach.

Byłoby to nie tylko szkodliwe, lecz i bezcelowe.

Jeśli bolszewicy i „Wyzwoleńcy” odwołują się do najmniejszych i nstynktów drapieżności i chciwości, to podnieść należy,

że z daleko większym skutkiem apelować można w Polsce do zdrowego rozsądku i poczucia interesu ogólnego wśród mas włościańskich. Zdrowy instykt ludu polskiego jeszcze nigdy nie zawiodł tych, którzy jasno i odważnie ze swoim stanowiskiem do ludu poszli. Wymaga to jedynie odwagi cywilnej, o której tak trudno w Polsce, oraz pewnej ilości pracy popularyzacyjnej, która — niestety, wobec wielkiego wyczerpania nerwowego działaczy społecznych — przybrała nieco słabsze tempo.

Wszelkie projekty wybujałe, obiecujące rzeczy niemożliwe, nierealne, kończą się rozczarowaniem tych, co w obietnicy lekko myśląc uwierzyli i kleska tych, co nieodpowiedzialnie obietnicy propagowali. Taki smutny los czeka „Wyzwolenie” za jego nieziszczalne hasła jak zagiew rzucane w tłumy ludności wiejskiej. Dla „Wyzwolenia” radykalizm w kwestii t. zw. reformy rolnej stanowi ostatnią deskę ratunku. „Wyzwolenie” jest stronnictwem które politycznie uległo bankructwu i rozkładowi. Jest trupem, który usiłują teraz galwanizować radykalizm w sprawie rolnej. Daremne trudy...

Stronnictwo z odciętą głową (przeszła do klubu pracy), rozsadzane ostrą walką frakcyjną i osobistą, pozbawione steru i linji przewodniej, toczone rakiem bolszewizmu, oddające się równie jaskrawej i krzykliwej, jak bezpłodnej opozycji — daremnie silić się zostają ośią dyskusji agrarnej, daremnie kładzie się na progu sali Sejmowej i woła: po moim trupie.

Nad jego aktorskimi gestami, nad jego buchalterią wyborczą, nad jego polityką... dla ulicy — stronnictwa polskie przejść winny śmiało do porządku dziennego. Z „Wyzwoleniem” liczyć się należy w takim jedynie stopniu, w jakim to rozkładające się stronnictwo na to zasługuje. Nie więcej.

Jego nieodpowiedzialna demagogia nie może być dla Sejmu przeszkodą w rzeczowym, wszechstronnym i spokojnym traktowaniu sprawy. Kiedyś jak kiedyś, lecz w momencie depresji finansowej i kryzysu gospodarczego nie wolno z kapitalnej sprawy parcelacji i osadnictwa robić igraszkę partyjno-wyborczej.

Do konspirantów, godzących na życie Alfonsa XIII należą podobno wysoko postawione osobistości, liczni oficerowie i studenci. Ostatecznym celem katalońskiego spisku jest oderwanie się od Hiszpanji i utworzenie samodzielnej republiki pod protektoratem Francji.

Hiszpańska para królewska zamieszkiwała razem ze swymi dwiema córkami w świeżo wybudowanym pałacu „Pedralbes”, podarowanym królowi przez pewną arystokratyczną rodzinę z prośbą, aby co rok przez jakiś okres czasu zamieszkał w Barcelonie. — Przed kilku miesiącami uczynił Alfons XIII zadość tej prośbie i bawił przez kilka dni z żoną, oraz dziećmi w Barcelonie. Wówczas przyrzekł, że wkrótce znów powróci do tego miasta, jakkolwiek wiedział, że teren ten jest dlań niebezpieczny. Przy pierwszym pobycie królewskiej rodziny w Pedralbes był również dyktator Primo de Rivera, a gdy ten wyjechał na front marokański, wówczas czas zajął jego miejsce wiceprezydent dyrektorjum, admirał Magaz. Powrót z Pedralbes był wyznaczony, na czwartek, 4 czerwca, został jednak, po odkryciu morderczego planu, opóźniony o parę dni. Do Madrytu dojechali królestwo szczęśliwie i odbyli dość długą drogę z dworca kolejowego do swego pałacu w odkrytym powozie.

Zamach miał być wykonany na pociąg dworski, w tunelu, o 20 kilometrów od Barcelony i to za pomocą bomby, naładowanej 25 kilogramami dynamitu, który znaleziono zakopany w tunelu, przy czym lont przytwierdzony do niej sięgał aż do brzośgu morza. Ponieważ każdy pociąg dworski poprzedzał oddzielny parowóz, badający linję, spiskowcy zatem mieli zamiar przepuścić go; posterunki u wylotów tunelu niewątpliwie nie spostrzegłyby również niczego niebezpiecznego, zatem plan mógł łatwo udać się. Spiskowcy nie przewidzieli jednak tego, że już na 3 dni przedtem zandarmerja obserwowała tunel i zauważyła pewnego młodzieńca, który wciąż kręcił się tam. Zaarrestowano go i poddano badaniu, a ponieważ w zeznaniach począł się wikłać, wzmówiono weń, że zamach już został odkryty i radzono przyznać się, co winę jego znacznie złagodzi. Tak się też stało. Króla powiadomiono natychmiast o odkryciu spisku na jego życie, rozkazał jednak, aby żonie nie o tem nie mówiono, oraz aby Madryt nie był również poinformowany.

Po powrocie do stolicy Alfons XIII bynajmniej się nie ukrywał i nie przerywał swych częstych przejażdżek w otwartym powozie po mieście, zyskując swą cywilną odwagą wielu przyjaciół nawet w kołach bynajmniej monarchistycznie nie usposobionych. Królowa, która wraz z swym najbliższym otoczeniem niczego nie wiedziała o zamachu, poinformowano dopiero wówczas, gdy pewien lord telegraficznie z Londynu prosił ją o bliższe szczegóły spisku.

Jak śledztwo wykazało, przygotowano cztery zamachy, a mianowicie: w kościele barcelońskim, w którym król bywał codziennie o pewnej godzinie, znaleziono również bombę; dalej auto towarzyszące regularnie samochodowi króla, wiozące zawsze urzędników policyjnych, uległo wypadkowi, był to prawdopodobnie nieudany zamach i podczas uroczystości urządzonej ku czci królewskiej pary w ogrodach pewnej arystokratycznej rodziny, którą to uroczystość

## Szczegóły nieudanego zamachu na hiszpańską parę królewską.

p) Do wiedeńskiej „Neue Freie Presse” telegrafują z Barcelony pod datą 14 czerwca:

O szerokim rozgałęzieniu spisku, którego celem rzekomo ma być pozbawienie życia monarchy hiszpańskiego, zachowuje tak rząd, jak i policja zupełne milczenie. Poza obrębem samej Barcelony szerokim masom niczego prawie wiadomo g wypad-

kach, które tamże wydarzyły się. Stwierdzono mianowicie, że zamach planowali nie, jak pierwotnie przypuszczano, syndykalistyczni robotnicy, lecz katalońscy separatyści, którzy utraciwszy wskutek dyktatury wojskowej pewne dawniejsze drobne przywileje, zamierzają obecnie odzyskać je drogą

Teatr „Qui pro Quo“  
w Sali Filharmonji.D Z I S w środę dnia 24 czerwca  
Premjera trzeciego programu pt.  
„Siedem krów tłustych“Wielka rewja szlagerów w 10-ciu obrazach ody-  
ra NIKKO TINNA i innych z udziałem całej o-  
zespoli. 1. Dokółtka. 2. Kap pan garnitur.  
3. Piosenki pania. 4. Robota wra. 5. Adam i Ewa.  
6. Dług terminowy. 7. Pierotander Perwetynski.  
8. Chato. 9. Ars magistrat vize. 10. Wycieczka.  
CONFRENCIER FR. JAKOŚY.  
Oryginalne kostjomy i dekoracje.

Początek o godzinie 9-ej wiecz. 176g

Kasa Filharmonji czynna od godz. 10 i pół do  
1 i pół oraz od godz. 5 i pół po południu.musiano nagle przerwać z powodu ogromnej ulewy;  
całkiem wszyscy goście opuścili ogród — wybuchła  
tam bomba. O wszystkich tych zamachach wido-  
cznie na skutek specjalnego rozkazu, prasa hisz-  
pańska nie wspominała ani słówkiem.

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

X Kongres Unji Międzynarodowej Stowarzyszeń  
Ligi Narodów w Warszawie.(wp) W dniach od 3 do 8 lipca r.b. odbywać  
się będzie w Warszawie 9 z kolei Kongres Unji  
Międzynarodowej Stowarzyszeń Ligi Narodów  
(Union Internationale des Associations pour la So-  
ciete des Nations).

## Odznaczenia papieskie.

(wp) W niedzielę p. Prezydent Rzplitej przyjął  
na specjalnej audjencji Mgr. Lauri, nuncjusza apo-  
stolskiego, który wręczył p. Prezydentowi w imieniu  
papieża odznaki orderu „Złotej Ostrogi“.Tego samego dnia nuncjusz apostolski wrę-  
czył odznaki Wielkiej Wstęgi Orderu Piusa pp. Mar-  
szalkom M. Ratajowi i W. Trampczyńskiemu, prem-  
jerowi Wl. Grabskiemu i ministrom Skrzyńskiemu  
i St. Grabskiemu.

## Województwo wileńskie.

(wp) Do Sejmu wpłynął przedłożony przez  
Min. spraw wewn. projekt ustawy o utworzeniu wo-  
jewództwa wileńskiego, oraz projekt ustawy o zmia-  
nie niektórych granic województw wileńskiego, no-  
wogródzkiego i poleskiego

## Powrót.

(wp) Wezwany do M. S. Z. przybył do War-  
szawy z Genewy min. rezzydent przy Lidze Narodów  
p. Kajetan Morawski.

## Poseł Wróblewski.

(wp) Poseł polski w Waszyngtonie n. Wróblew-  
ski przybył na wakacje do Polski. Jest wątpliwem,  
czy wróci już do Ameryki. Prawdopodobnie obej-  
mie inne stanowisko.

## 12-ty Międzynarodowy Kongres Rolniczy.

(wp) Wczoraj od godz. 10 do 13-ej odbywały  
się w dalszym ciągu w gmachu Szkoły Podchorąż-  
tych obrady poszczególnych sekcji. 12-go Między-  
narodowego Kongresu Rolniczego.

## TELEGRAMY.

## GROŻNE KLESKI ŻYWIŁOWE.

Madryt 23 6. 1925 r. (pat)

Wielkie burze, które szalały ostatnie-  
mi dniami spowodowały bardzo poważne  
szkody. W prowincjach Saragossy, Sevilli i  
Toledo zbiory uległy zniszczeniu.

## WRESZCIE ZROZUMIELI.

Gdańsk 23 6. 1925 r. (aw)

Rada portu wprowadziła znaczna zniżkę  
opłat portowych od całego szeregu artyku-Kwestja marokańska w Izbie Deputowanych.  
Czy Painlevé utrzyma się?Stronnictwa socjalistyczne przeciwko dotychczasowej  
polityce rządu.

Paryż, 23 czerwca 1925 (aw)

Stronnictwa socjalistyczne głosowały dzisiaj  
nad rezolucjami, dotyczącymi stosunku „socjalistów  
do rządu.Najwięcej, gdyż 60 głosów, otrzymała rezolu-  
cja posła Morella, głosząca zasadę natychmiastowe-  
go zerwania z polityką popierania gabinetu Painle-  
vego. Rezolucja Renaudela, doradzająca warunkowe  
zerwanie, otrzymała 47 głosów. Wniosek posła  
Auriol'a, o zachowanie dotychczasowej taktyki po-

pierania rządu, uzyskał tylko 12 głosów.

Paryż, 23 czerwca 1925 (pat)

Dzisiejsze debaty w Izbie w sprawie Marokka  
wywołały duże zainteresowanie w prasie. Painlevé  
oświadczył współpracownikowi „Petit Parisien“, iż  
w przemówieniu swoim „keś“ rozwój historyczny  
obecnego konfliktu oraz przedstawi poszczególne je-  
go fazy. Następnie zażądał od Izby, aby się wy-  
wiedziła czy polityka rządu w sprawie Marokka  
odpowiada jej stanowisku.

## Przemówienie Painlevé'go.

Paryż 23 6. 1925 r. (pat)

Na dzisiejszem popołudniowym posie-  
dzeniu Izby Painlevé złożył oświadczenie w  
sprawie Marokka.

## SYTUACJA STRATEGICZNA.

Premier oświadczył na wstępie, że rząd  
objawszy władze, zastał sytuację w której  
granice francuska na północ od rzeki  
Ouergi przekroczył Ryfeni, zmierzając w kie-  
runku Fezu. Obecnie trzymamy linie Ouergi,  
która przekroczyliśmy jedynie w dwóch głów-  
nych punktach, gdzie utworziliśmy dwa po-  
tężne bastiony dla obrony Inji francuskiej.

## POKOJOWOŚĆ FRANCJI.

Gdybyśmy okazali słabość, to nie tyl-  
ko byłibyśmy dalecy od uzyskania pokoju,  
ale zaryzykowalibyśmy zachęcenie napas-  
tnika.Painlevé podkreślił, że rząd pragnie,  
aby niebawem francuskie warunki pokojo-  
we mogły być w porozumieniu z Hiszpanią  
ogłoszone. Jedyna rzecz, której nie należy  
czynić, jest wywoływanie wśród Ryfenów  
wrażenia, że Francja chce pokoju, gdyż oba-  
wia się walki.W dalszym ciągu przemówienia Pain-  
levé oświadczył, że bez względu na to, co  
mówią, Francja właśnie przyniosła cywilizac-  
ję do Marokka.ZBRODNICZA PROPAGANDA  
KOMUNISTÓW.Premier przypomniał dalej słowa Zi-  
nowiewa, że wojna święta w Marokku stwo-  
rzy dla Francji poważne trudności i sprzy-  
jać będzie działalności sowieckim.Dalej premier mówił o działaniach Do-  
riota, o odezwie komunistów do Abd-el-  
Krima i propagandzie komunistycznej wew-natrz kraju, podkreślając, że dziennik „L'Hu-  
manite“ ogłosił wiadomości wojskowe, które  
re z Barcelony mogły w łatwości dobiec naza-  
lutrz do Abd-el-Krima. Zbrodnicza propagan-  
da komunistów pośród marynarzy i robo-  
tników portowych powoduje opóźnienie  
transportów z oddziałami wojskowymi i a-  
municją, oraz łącznie z szeregiem wydawa-  
nych po arabsku odezw i proklamacji przy-  
czynia się do zachęcenia Abd-el-Krima do  
dalszego prowadzenia wojny.Rząd francuski — mówił Painlevé —  
spełnił swój obowiązek i spełni go do końca.

## APEL O WSPÓLPRACĘ.

Zwracając się do socjalistów, Painlevé  
oświadcza, że przedstawiciele klas robotni-  
czej nie mają prawa odsuwać się od rza-  
du w tych okolicznościach. Czynię więc o-  
stateczne wezwanie do wszystkich bez róż-  
nicy i uważam, że w sprawie narodowej, gdy  
chodzi o cywilizację zachodnią, a w szcze-  
gólności o cywilizację francuską, nie ma-  
cie prawa odłączyć się od narodu. (oklas-  
ki na prawicy, w centrum, na lewicy i czę-  
ściowo na skrajnej lewicy.)Po przemówieniu Painlevégo Izba, zgo-  
dnie z wnioskiem rządowym, postanawia roz-  
począć natychmiastowa dyskusję nad inter-  
pelacjami.

## NIEFORTUNNY WYSTĘP.

Deputowany komunistą Doriot wchwa-  
ła w swem przemówieniu cywilizację rosyjską,  
w przeciwstawieniu do kapitalistycznej cywil-  
izacji zachodniej.Deputowany pułk. Picot rzucił się po-  
tych słowach na trybunę i zadał deputowa-  
nemu Doriot szereg uderzeń. Następnie ból-  
ka, przerwana przez interwencję kilku de-  
putowanych, Herriot zawieszona posiedzenie.

## Po powrocie z wyprawy do bieguna.

Amundsen o wynikach swej podróży.

Wiedeń, 22 czerwca 1925 (pat)

„Neue Freie Presse“ zamieszcza obszernie spra-  
wozdanie Amundsena o jego locie do bieguna.Do 88 stopni 30 minut, pisze Amundsen, nie  
widzieliśmy ładu, a z tego miejsca właśnie zosta-  
liśmy odepchnięci wiatrem na północ i znaleźliśmy  
się pod 87 stopniem 23 minuty. Już głębokość mo-  
rza dowodziła, że ku północy nie może być żadne-  
go ładu.Ponieważ ściśle na biegunie, według prawdo-  
podobieństwa, nie można było wylądować, dalszy  
ciąg lotu — zdaniem Amundsena — oznaczałby, żełów masowych, jak np. drzewo, węgiel, nawo-  
zy sztuczne, rudy, oleje mineralne i td. Zniżki  
te wynoszą przeciętnie 33 proc.Dla węgla eksportowego zostaną u-  
stalone specjalnie najniższe stawki, pokry-  
wające nie tylko opłaty portowe, lecz rów-przeleciałoby przez północne morze w pobliżu biegu-  
na, co miałoby dla sprawy wątpliwą wartość i nie  
opłacałoby się niebezpieczeństwo, które trzeba by-  
ło się narazić.Uważałem przeto za swój obowiązek wrócić  
na Spitzberg, zdążając po drodze w kierunku  
wschodnim, aby zbadać kilka obszarów niezbad-  
anych.Sprawozdanie opisuje następnie w dramatycz-  
ny sposób wysiłki celem uruchomienia samolotów,  
co wreszcie się udało.niecześnie i opłate za użycie żorawi (dźwi-  
gów). Węgiel przeznaczony dla użytku okrę-  
tów został zwolniony od opłat portowej  
zupełnie.Polityka taryfowa rady portu uwzględ-  
nia jaknajdalej interesy Polską, stwarzając

Abd-el Krim zaprzecza doniesieniom prasy francuskiej.

# Pokój z Francją w zamian za uznanie państwa Riff-Kabylów.

W razie nie przyjęcia warunków walka do upadłego.

Paryz 23. 6. 1925 r. (aw)

„Chicago Tribune” ogłasza wywiad swego korespondenta z przywódcą Riffenów, Abd-el-Krimem.

W wywiadzie tym Abd-el-Krim oświadczył, że gotów jest do zawarcia pokoju z Francją i uznania granic wyznaczonych traktatem w Algesiras, pod warunkiem jednak uznania przez Francję niezależności państwa Riff-Kabylów. Gdyby Hiszpania zdecydowała się na tych samych warunkach

zawrzeć pokój, Abd-el-Krim gotów jest zrzec się Ceuty i Malili.

Abd-el-Krim w dalszym ciągu wywiadu zapewnił, że doniesienia dzienników francuskich jakoby miał on zamiar zdobyć Fez i ogłosić się sultanem a nawet kalifem są bez sensu, zaś twierdzenie, jakoby on pierwszy zaatakował Francuzów — jest bezpodstawne. Konflikt — jak stwierdził Abd-el-Krim wynika na tle usuwania Riffenów z terytorjum francuskiego, prześladowania ich

i zamykania w więzieniach. Abd-el-Krim proponuje Francji zawarcie pokoju i ustalenie granic, jeżeli Francja nie zechce pójść po tej linii, przywódcy powstańców marokańskich nie pozostaje nic innego, jak walczyć do ostatka.

Abd-el-Krim stanowczo zaprzecza pogłoskom, jakoby on działał pod wpływem rządu niemieckiego, a armia jego zasilana była przez Niemców w broń, amunicję i materiały wojenne.

## Blokada marokańskich wybrzeży.

Paryz 23. 6. 1925 r. (aw)

Z Madrytu donoszą, że w dniu 22 bm. podpisana została umowa między Francją a Hiszpanią, dotycząca kwestji blokady wybrzeży marokańskich.

W myśl tej umowy połączone floty obu państw w jaknajbardziej liczny składzie obsadzą porty marokańskie i ustanowią ustawiczną kontrolę wybrzeża. Każdy okręt, przybywający do portu marokańskiego,

poddany zostanie gruntownej rewizji, aby umożliwić dostawę z zewnątrz materiału wojennego, broni i amunicji.

Biali w obliczu „żółtego niebezpieczeństwa”.

# Wielkie mocarstwa kapitulują ze swych przywilejów.

Położenie w Chinach pogarsza się z dnia na dzień.

Londyn 23. 6. 1925 r. (aw)

„Times” donosi z Pekinu, że ambasadorowie wielkich mocarstw przy rządzie chińskim odnieśli się do ministerstwa spraw zagranicznych z propozycją rozpoczęcia nowych rokowań, mających na celu uregulowanie stosunków, panujących w Szanghaju.

Wielkie mocarstwa gotowe są poddać rewizji swój stosunek do Chin oparty na koncesjach międzynarodowych i wogóle wyrażają skłonność do jaknajdalej idących ustępstw.

Londyn 23. 6. 1925 r. (aw)

Położenie w Hong-Kongu pogorszyło się znowu do tego stopnia, że władze angielskie

obostrzyły w mieście stan wojenny. Dzielnice europejskie otoczone są wojskiem. Listy i depeche podlegają ścisłej cenzurze. Ruch w obrębie miasta kontrolowany jest przez władze. Wywóz złota i srebra został surowo wzbroniony.

Ludność europejska, tłumnie opuszcza miasto. Banki wszystkie są pozamykane. Kanonierki angielskie krążą ustawicznie po całym porcie, pełniąc funkcje strażniczych.

Hong-Kong 23 6. 1925 r. (pat)

Wszystkie banki chińskie zostały zamknięte w celu uniemożliwienia depozytariuszom masowego wycofowywania wkładów.

Wolontariusze patrolują na ulicach. Wszyscy prawie Chińczycy, pracujący w dziennikach angielskich rozpoczęli strajk.

Moskwa 23 6. 1925 r. (pat)

„Rosta” donosi z Hong-Kongu, że rządu naczelna chińskich związków zawodowych przesłała do Anglii telegram z podziękowaniem dla organizacyi robotniczych za poparcie ich akcji, zapraszając jednocześnie robotników angielskich do Chin.

Londyn 23. 6. 1925 r. (pat)

„Daily Mail” donosi z Pekinu, że strajk generalny w całym kraju wzrasta.

tem wiele ułatwień dla handlu zamorskiego Polski, otwierając nowe drogi eksportu i przyczyniając się niewątpliwie do rozwoju ruchu w porcie gdańskim, który odczuwa bardzo dotkliwie konkurencje portów niemieckich.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA.  
GOTÓWKA.

Dolary 5,185

JEWIZY

Holandja 208,80

Londyn 25,2875

N. Jork 5,185

Paryz 24,525

Praga 15,425

Szwajcaria 100,06

Wiedeń 73,195

Włochy 19,515

Tendencja utrzymana.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 5,20—5,46 Bank dla H. i P. 0,50 Bank Zw. Spółek 7,50 Bank Zachodni 150 Spiess 2,15 Kijewski 0,12 Chodorów 2,90—2,95 Często cice 1,65—1,60 Michałów 0,26 Firlej 0,38—0,37 Węgiel 1,45—1,47 Cegielski 0,34 Lilpop 0,52—0,53 Modrzejów 3,00—3,10—3,05 Norblin 8,76 Ostrowiec 4,70—4,80 Rarowicz 0,46—0,45 Pocisk 1,28 Rudzki 1,21—1,25 Starachowice 1,57—1,65—1,63 Wulkan 1,80 Zawiercie 10,00 Zyrardów 7,25—7,30 Haberbusch 5,85—5,95 Spirytus 2,20.

Tendencja utrzymana.

## Wczorajsze posiedzenie Senatu.

Dalsze debaty nad budżetem Ministerstwa W. R. i O. P.

Warszawa, 23 czerwca 1925 (pat)  
ŻYDOWSKIE PRÉTENSJE.

W dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa W. R. i O. P. senator Rubinstein (K. Z.) wskazuje na to, iż budżet szkolnictwa w roku bieżącym jest znacznie lepiej uposażony, niż w latach poprzednich, wynosi bowiem już 16 proc. ogólnego budżetu. Mówca ubolewa jednak nad tem, że szkolnictwo żydowskie nie odczuwa tego postępu, pozostawiono je bowiem własnemu losowi. Mówca domaga się subwencjonowania przez rząd wszelkich typów szkół żydowskich oraz zwiększenia dotacji na wyznanie żydowskie, zapowiadając, iż klub mówcy wstrzyma się z wyrażeniem zaufania rządowi do czasu, w którym rząd ten stworzy warunki dla życia i rozwoju narodu żydowskiego.

Senator Bogdanowicz (Klub Biały) mówi wyjątkowo o stosunku państwa do wyznania prawosławnego i zarzuca rządowi naruszenie wewnętrznej wolności cerkwi. Mówca zgłasza szereg rezolucji między innymi w sprawie samorządu cerkwi prawosławnej i zwołania soboru.

Sen. Ks. Brandys (Ch. D.) zapowiada, że klub jego nie odstąpi od żądania szkoły wyznaniowej takiej, aby religja przenikała wszystkie przedmioty.

Sen. Koczyński (P. P. S.) zarzuca wyższej hierarchji naszego szkolnictwa brak inicjatywy i rozmachu organizacyjnego.

Sen. Polczyński (Z. L. N.) wskazuje na to, że gimnazjum w małym mieście powinno być ośrodkiem kultury, tymczasem widzimy, że odcina się ono od społeczeństwa i tworzy w niem jakby obce ciało,

PRZEMÓWIENIE P. MINISTRA.

Minister Oświaty p. St. Grabski podnosi przede wszystkim, że szkolnictwo polskie ogromnie przesunęło już naprzód sprawę wychowania fizycznego, największą jednak trudność stanowi brak boisk. Dla tego też rząd wystąpi z ustawą o obowiązku miast tworzenia boisk. Co do oddziaływania wychowawczego nauczycieli, to minister stwierdza, że rzeczywistość wśród nauczycieli szkół średnich widać o wiele mniejsze zajęcie się pracą pozaszkolną i to nie tylko w zajmowaniu się dziećmi, ale wogóle pod względem udziału w pracach kulturalno-oświatowych. Jest to następstwem tego faktu, że za czasów inflacji nauczyciele musieli udzielać bardzo dużo lekcji poza szkołami.

ZDAŻAMY KU LEPSZEMU.

Po przerwie zabrał głos sen. Sieciński, który stwierdził z zadowoleniem, że stan oświaty w Polsce zmierza ku stanowczej poprawie nie tylko pod względem finansowym, ale i pod względem poziomu. Sen. ks. Maciejewicz dowodzi, że w wychowaniu młodzieży ogromną rolę odgrywa przykład, jaki dają nauczyciele.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy budżetu ministerstwa oświaty ks. Bolka, dyskusja nad tym budżetem ukończono. Głosowanie nad częścią budżetu i rezolucjami odbędzie się na jutrzejszem posiedzeniu.

Po przyjęciu szeregu ustaw posiedzenie zakończono, naznaczając następną na jutro o godz. 11—12 rano.



# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Z historii marek pocztowych.

JEDNA MARKA POCZTOWA — 100.000 ZŁOTYCH POLSKICH.

Nie mówiąc już o filatelistach, zwykli nawet śmiertelnicy słyszeli już zapewne niejednokrotnie o nierzadkich okazach znaczków pocztowych, ocenianych często na białym skąd wprost sumy. Są to pewne marki pocztowe, wypuszczone w początkach 19 stulecia na małej wyspce, św. Maurycyego, zagubionej kiedyś w południowej części oceanu Indyjskiego.

O rzadkich tych egzemplarzach krążyła po świecie cała legenda; wyczerpujących jednak danych dostarczył dopiero teraz znany filatelista angielski; oficer artylerii; E. Evans; który w 1877 i 78 roku znajdował się właśnie ze swym pułkiem na wyspce św. Maurycyego i każda wolna od zajęć chwila poświęcał studiowaniu historii rozmaitych marek. Dowiedział się, on że latem 1847 roku, czyli 78 lat temu, na małej tej, zdaleka od szerokiego świata położonej wyspce, pocztomistrz Brauning w porozumieniu z burmistrzem miasta czyna postanowił wydrukować pierwsze, własne marki pocztowe. Ludność wyspki przyklasnęła temu projektowi i zebrała odpowiednio fundusze.

Lecz gdy sprawa doszła do przygotowania odpowiednich klisz okazało się, że jedynym grawerem, który mógł się tego podjąć, był pewien Francuz, Józef Barnar, jedyny również w mieście zegarmistrz, osiadły tu na stałe. Powierzono mu więc te odpowiedzialne roboty.

Angielskiemu filateliste Evansonowi udało się po wielkich poszukiwaniach wynaleźć nawet list ówczesnego naczelnika poczty, Branringa z dnia 20 września 1897 r., w którym donosi on, że pierwsza seria marek pocztowych, drukowanych na wyspie św. Maurycyego w liczbie 700 egzemplarzy, jest już na ukończeniu.

Należy więc przypomnieć, że pierwsza edycja tych marek nastąpiła w październiku tegoż roku. Ludność wyspki, przejęła ogromnie nowością, wykupiła w przeciągu kilku

dni cały ten zapas i pierwsza poczta morską rozwiózła je po całym świecie. W późniejszych latach największa ilość tych pierwszych marek znaleziono we Francji, gdyż wyspka św. Maurycyego utrzymywała przez długie lata stosunki handlowe z miastem Bordeaux.

Okazało się przytem, że pierwsza edycja tych marek z wizerunkiem królowej Wictorii była wykonana z pewną omyłką, miano więc zamiast „post paid” (opłata pocztowa) nosiła napis „post-office”, czyli poczta. Omyłka ta zakradła się dzięki temu, iż grawer Francuz, nie znał języka angielskiego. Stracił on był list z obstalunkiem, który zawierał prawidłowy tekst kliszy, a widząc napis „post-office” na gmachu poczty wygrawerował te słowa na kliszy. W rok później nastąpiło drugie, poprawione już wydanie tej serii marek wyspy św. Maurycyego.

Angielskie katalogi marek, które opuściły druk dopiero w tym roku, oceniają te nader rzadkie egzemplarze znaczków pocztowych bardzo wysoko. Szczęśliwi posiadacze ich, mają w swych rekach cały majątek. Marka czysta wartości 1 penny z 1847 r. kosztuje obecnie 4.000 funtów szterlingów, czyli 100.000 złotych polskich.

Marka stemplowana tej samej wartości — 2.500 funt. angielskich.

Marka wartości 2 penny czysta — 3.500 funtów.

Stemplowana 3.000 funtów angielskich. Według „Wielkiego Katalogu Filateli” wydanego w Londynie, zarejestrowano dotychczas zaledwie 13 egzemplarzy wartości 1 penny (2 czyste i 11 stemplowanych) oraz 12 egzemplarzy 2 penny (6 czystych i 6 stemplowanych).

Wiadomość o znalezieniu każdej nowej marki obiega wnet z błyskawiczną szybkością wszystkie towarzystwa filatelistyczne na całym świecie. Jak dotąd jednak znalezionych marek należało do drugiej edycji: z pierwszej zaginęło 675 sztuk.

## Ciekawe szczegóły o rodzinie Stinnesa.

(§) „Tagebuch” podaje o rodzinie zmarłego potentata przemysłu niemieckiego i o stosunkach dwóch jego synów ciekawe szczegóły. Hugo Stinnes pragnął w rodzinie ustanowić coś w rodzaju patriarchatu kapitalistycznego. Wierząc w swą dynastię, równocześnie odczuwał ukrytą pogardę, pokrytą zewnętrzną tolerancją dla swego starszego syna Edmunda, człowieka o umyśle scholastycznym, przeciętnym wiadomościami natury ogólnej, który w dodatku żądałby zbyt ciasny dlań krąg interesów firmy i studiował z zapalem historię religii i nauki przyrodnicze. Za to młodszy Hugo, będąc zupełnie obojętnym na kwestie wiedzy oderwanej, był wcześniej przez oca wtałmniczony w sprawy przedsiębiorstw ojca i był przezeń uważany, jako spadkobierca jego pomysłów i dzieł. Co do córki Eleonory, ta okazała się tak wyjątkowo zdolna do handlu, że już w wieku lat 15 była wysłana przez ojca z misją do Stanów Zjednoczonych, celem zbadać interesów naliczanych. Tryb życia rodziny

Stinnesów był związanym ściśle z interesami firmy.

Za wyjątkiem Edmunda, marnotrawnego syna, cała rodzina Stinnesa zbierała się dokoła stołu rodzinnego, by w zakończeniu spraw dnia dyskutować często do białego ranka o interesach firmy. Demon interesu posiadał Stinnesa całkowicie. Kaizer metalurgii niemieckiej był dla siebie kątem, który ustawiczną torturą cyfr i projektów wpędził sam siebie przedwcześnie do grobu. Po śmierci ojca obaj bracia nie mogli się porozumieć. Do tego przyczyniała się jeszcze okoliczność, że Stinnes, pragnąc jeszcze po śmierci oszwać Skarb Rzeczy, za życia przesiadał tytuł własności swych przedsiębiorstw na imię żony. Matka w ten sposób stała się arbitrem sporów między dziećmi i stanęła po stronie sprytnego żywiołu Hugona. Konflikt rodzinny rozwiązał się w taki sposób, że Edmund wystał z firmy i odsunął się zupełnie od interesów.

## Historja maszyny do pisania.

Pismo ręczne, bez względu na jego szaty zewnętrzne, jako zależne od szeregu okoliczności, a przede wszystkim i nerwów piszącego, nie może być dokładnym i obiektywnym środkiem notowania myśli. Zauważono to oddawna i bodaj, że jeszcze w czasach średniowiecza pracowano nad możliwym doprowadzeniem go do tej postaci, z jakiej każdy bez wysiłku może korzystać przy czytaniu. Myśl ta nie dawała spokoju wielu wynalazcom, i wiele rozmaitych umysłów kusiło się o wynalezienie maszyny, która byłaby zdolna do notowania myśli w ten sam sposób, w jaki to robi człowiek piszący, t. j. litera za literą. Jak wiadomo, dnia 12 września 1923 r. obchodzono uroczystości 50-lecie wynalezienia i wytworzenia maszyny do pisania. Pierwsze usiłowania w tym kierunku miały miejsce w Anglii za panowania Królowej Anny. Dnia 7 stycznia 1714 roku

niejakiej Henri Mill otrzymał patent na maszynę lub metodę pisania lub wyciskania liter bezpośrednio i jedna za drugą, jak w zwykłym piśmie.

Niestety, nie zachowały się ani bliższe wiadomości o tej maszynie, ani też jej model. W roku 1829 został wydany w Ameryce pierwszy patent na maszynę do pisania niejakiemu Wiliamowi A. Burrowsowi w Detroit; kopja maszyny oryginalnej zachowała się do dni naszych. Maszyna ta posiadała czcionki umieszczone na wycinku wałka i była pierwowzorem maszyn tego typu, udoskonalonych w późniejszych czasach. W roku 1833 wydano patent marsylskiemu wynalazcy nazwiskiem Ksawery Projeansa i.a. aparat nazwany przez wynalazcę „Ktjtypographi”. Maszyna ta składała się z systemu drążków na których przymocowane były czcionki, ułożone kolisto i wszystkie uderzały w jeden punkt, tak jak

w najbardziej rozpowszechnionym typie maszyny dzisiejszej. Godnym jest uwagi, że wszystkie współczesne maszyny są oparte na tej samej zasadzie, co dwa pierwotne wynalazki. Wówczas maszyna Furta jak i maszyna Projeansa nie posiadały jednak żadnej wartości praktycznej ze względu na zbyt wolne działanie. Usiłowania wynalazcze od tej pory zwróciły się wyłącznie w kierunku udoskonalenia tych typów i przystosowania ich do pracy w biurach. Terenem tych poczyniła była wyłącznie Ameryka. Jedną z tych maszyn będącą pośrednim ogniwem między budową pierwotną a maszyną dzisiejszą — „Pterotipo” wynaleziona przez Johna Pratta z Crete Stan Alabama, pobudziła wynalazczość i spowodowała skonstruowanie pierwszej praktycznej maszyny do pisania. Najbardziej zasłużonym człowiekiem przy dalszym rozwoju i rozpowszechnieniu maszyny do pisania był niejaki Sholes, który pierwszy sfianansował przy pomocy niejakiego Demsmore produkcję maszyn do pisania na wielką skalę, oraz dalsze prace nad jej udoskonaleniem. Mimo to jednak maszyna do pisania nie znajdowała amatorów, głównie z powodu trudności jej zastosowania i konieczności dłuższej pracy nad jej opanowaniem, przyczem naogół sprawiała wrażenie wynalazku niepraktycznego, zmuszającego do tracenia większej ilości czasu niż się to robi przy pisaniu ręcznym. Pierwszy raz na większą skalę została maszyna do pisania zastosowana z dobrym wynikiem we francuskiej firmie L'Agence Mercantile de R. G. Dun et Co. Firma ta zatrudniała wówczas bardzo licznych urzędników, zajętych przepisywaniem aktów. Powodzenie maszyny do pisania od tej pory było zapewnione. W krótkim czasie wyrobiła sobie ona wstęp do wszystkich biur na Starym i Nowym Łądzie, boczając ciężką walkę ze sprzeciwem całej armji kancelistów i ludzi żyjących z piśma ręcznego. Niebawem walka została uwieńczona zwycięstwem i dziś wynalazek ten opanował cały świat. Obecnie maszyny do pisania piszą w 84 różnych językach i są niezbędnym warunkiem do istnienia współczesnych organizacyj biur i tempa ich pracy.

W dziedzinie stosunków zarobkowo - społecznych maszyna do pisania spowodowała istotny przezwrot, rozszerzając zakres możliwości pracy kobiet. Przed rokiem 1873 zarobkowanie kobiet możliwe było tylko w pracowniach krawieckich i niektórych fabrykach o podobnym charakterze, w gospodarstwie domowym, oraz w roli nauczycielek i wychowawczyń dzieci. Poza to inne zawody nie były dla nich dostępne. Z chwilą wprowadzenia maszyny, stworzyło się dla pracy kobiet nowe rozległe pole.

## Kiedy śpią Eskimosi.

Wyprawa Amundsen na biegun północny obadziła na całym świecie znowu zainteresowanie dla krajów arktycznych. W jednym z dzienników angielskich znajdujemy ciekawy opis życia Eskimosów, z którego wynika, że śpią oni najnieregularniej na świecie. Jak wiadomo w strefie arktycznej latem nie ma — nocy, gdyż słońce tam wtedy wcale nie zachodzi. Ten „wieczny dzień” powoduje, że Eskimosi śpią o każdej jego porze i to przeważnie bardzo krótko. Za dnia głównym ich zajęciem jest — witać nie przybywających bezustannie z najdalszych stron gości. Eskimosi bowiem znają się wzajemnie na setki kilometrów. Ilekroć więc przybija kłódz „sąsiadami” przybywającym zazwyczaj z całą rodziną rozpoczyna się „przyjęcie gości” zabawa dzieci itd. co wszystko ciągnie się w nieskończoność. Nie należy też wcale do rzadkości, że takie „fety” trwają — kilka dni, w których nikt, — a nawet dzieci — nie kładzie się ani razu na spoczynek.

## Kradzież pereł.

W dniu 15 czerwca okradziono w Paryżu hindusa, zawodowego handlarza pereł, przedstawiciela wielkiej firmy jubilerskiej w Bombaj. Kradzieży dokonał niejaki Benjamin Silver, przedstawiając się za Amerykanina. Tego Benjamin Silvera przedstawił hindusowi jakiś agent rosyjski, twierdząc, że Silver chce nabyć większą ilość pereł.

Agent i Amerykanin udali się w towarzystwie tłumacza do mieszkania hindusa. Tam Amerykanin wybrał 1323 pereł wartości 6 tysięcy funtów szterl.

Według zwyczaju, obowiązującego podczas kupna pereł, handlarz wyjął pereł z białki, w której były owinięte i włożył do koperty. Tę kopertę Silver zapieczętował w obecności hindusa swoją pieczęcią. Potem oddał kopertę handlarzowi i prosił o zachowanie tej koperty w kasie aż do dnia następnego. Wtedy o godzinie 3-iej po południu przyjdzie on, zapłaci za pereł i zabierze je ze sobą. Na tem









# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

## NACZYNNIA KUCHENNE I PRZYBORY DOMOWE ALUMINIUM — EMALJA.

E. Adam Spadkobiercy, Piotrkowska 84.

## GOTOWE UBIORY DAMSKIE I MĘSKIE KONFEKCJA:

Szmechel i Rozner 3p. Akc. Piotrk. 100—160.

## KWIACIARNIE ARTYSTYCZNE:

Salwa Narutowicza 27.

## SKŁAD GALANTERJI I KONFEKCJI:

Feliks Piątkowski, Piotrkowska 89.

## WYTWÓRNIE OBUWIA:

Gordoni Łagiewnicka 23.

Lewandowski Nowomiejska 19.

Połowski Obiegorska 5.

Paroń Obiegorska 5.

Józwiak Zabia 14

## PRACOWNIE STOLARSKIE:

Kwiatkowski Łagiewnicka 48.

Raczyński Zawiszy 11.

Buda Zgierska 79.

## PIWIARNIE:

Gondowski Marysińska 24.

## SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI:

Radwańska Zgierska 24.

## PRACOWNIE KRAWIECKIE DAMSKIE:

Witaczek Franciszkańska 11.

## RESTAURACJE:

Oleszczuk Zgierska 75.

Kuciński Franciszkańska 33.

Zalewska Zgierska 39.

## SKŁADY TRUMIEN:

Buczowski Kościelna 5.

Muszyński Zgierska 26.

## SKLEPY SPOŁYWCZE:

Retelewski Franciszkańska 66.

Ostrowski Łagiewnicka 23.

Grodzki Łagiewnicka 74.

Domański Zawiszy 27.

## ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Suwalski Golca 9.

Bassi Łagiewnicka 10.

## HURTOWNIE WÓDEK:

Heleniak (Patria) Brzezińska 39.

## PIEKARNIE:

Pawłowski Zgierska 77.

Krusz Brzezińska 68.

Zapędowski Bałucki—Rynek 3.

Kaczmarowski Franciszkańska 52.

Suliński Marysińska 9.

Pacalowski Zgierska 57.

Kotliński Zgierska 111.

## SKŁADY PASZY:

Kaczmarek Brzezińska 106.

## ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Hlim Brzezińska 108.

## WYTWÓRNIE GUKRÓW:

Staśkiewicz Chłodna 11.

## PRALNIE CHEMICZNE:

Durczyński Brzezińska 5.

## MASARNIE:

Krzesiński Brzezińska 25.

Ruszczak Brzezińska 36.

Dzieniakowski Brzezińska 47.

Konopczyński Franciszkańska 47.

Zieliński Zgierska 128.

## ZAKŁADY ZEGARMISTRZOWSKIE I JUBILERSE.

Placek Brzezińska 10.

Szczawiński Zielona 4.

## SKŁADY DRZEWA I WĘGLA:

Błocisz Brzezińska 24.

## FABRYKI SODOWEJ WODY:

Kłos Franciszkańska 51.

## II URZĄD SKARBOWY PODATKÓW I OPŁAT SKARBOWYCH W ŁODZI.

Łódź, dnia 23 czerwca 1925 roku.

# OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie za-  
ległych podatków i opłat skarbowych odbędzie się publiczne licytacje ruchomości zajętych u niżej wyszczególnionych dłużni-  
ków, dnia 2 lipca 1925 roku między godz. 10 rano, a 4 po poł.

- |  |   |  |
|--|---|--|
| 1) Symchowicz, Kawenoki i Ska. Cegielnia na 56. meble.   | 25) Baharier Sala i Mordka „Symbor“ Piotrkowska 83. 100 sztuk wirówek. 100 wazy gumowych. 100 sztuk czółenek.               | 50) Szeinberg I. M. Sienkiewicza 24. meble.  |
| 2) Rabinowicz J. Wschodnia 50. meble   | 26) I. Szyper i Syn. Zachodnia 68. dwa biurka, maszyna do pisania.  | 51) Bryczkowski Henoch. Cegielniania 57. maszyna do pisania. 6 krzesel. futro.   |
| 3) Edelszajnowa Gustawa. Konstantynowska 22. meble.  | 27) Zylbersztajn i Szapował, Kopernika 53a 80 sztuk towaru.   | 52) Rabinowicz Pregel i Joffe. Traugutta 4. meble. maszyna do pisania.   |
| 4) Wiener Chaim Piotrkowska 27. meble.   | 28) Kopciowski Ryngart i Lipszyc Piotrkowska 58. kasa ogniotrwała.  | 53) Lipszyc Alter, Piotrkowska 42. 100 sztuk towaru.   |
| 5) Fiszer D. Cegielniana 26. 10 sztuk tow.   | 29) Baser Feliks i Sachs Józef. Piotrkowska 107. kredens.   | 54) Ryński i Rabinowicz. Wschodnia 74. 100 sztuk towaru.   |
| 6) Tauman Maurycy. Kamienna 11. pianino, meble.  | 30) Włocławski Mendel. Piotrkowska 33. meble.   | 55) Rozenblatt Wolf. Kolejna 9. 300 korcy węgla.   |
| 7) Pik Chil Maier. Cegielniana 15. 35 sztuk towaru.  | 31) Salomonowicz. Andrzeja 31. kredens. otomana.  | 56) Szajn Hersz, Wschodnia 57. 10 skrzynek. 15 kg. soli. 150 kg. maki 7 worków. grochu. 4 kg. herbaty. 100 pudełek sardynek. 10 worków sody. |
| 8) Kawencki Symcha. Zawadzka 18. 160 sztuk towaru.   | 32) Przewin Tadeusz. Piotrkowska 71. 10 sztuk towaru.   | 57) Łódzka Fabryka Chemiczna „Wygoda“ Preiss B. Pomorska 13. meble.  |
| 9) Tygier Idel. Piotrkowska 22. meble.   | 33) Cukier E. Andrzeja 11. meble.   | 58) Reingold H. J. Piotrkowska 88. tremo i kredens.  |
| 10) Papielański Bencjon. Zamenhoffa 30. meble.   | 34) Orensztajn S. D. Piotrkowska 31. 20 sztuk towaru.   | 59) Rottenberg Szlama. Sienkiewicza 61. Pusta 11. meble.   |
| 11) Nadwiman Chana. Zachodnia 33. meble.   | 35) Michelzon M. Mała 2. meble.   | 60) Plam Mołżesz. Sienkiewicza 12. 150 korcy węgla.  |
| 12) Milrad Szlama Wschodnia 21. meble.   | 36) Rozenbaum W. Gdańska 44. meble.   | 61) Orbach Izrael. Piotrkowska 88. pianino.  |
| 13) Gotthelf Szaia i Sender. Cegielniana 46. meble, kasa ogniotrwała.  | 37) Szewelew N. L. Andrzeja 7. meble.   | 62) Trunk Ch. A. J. i Aszt Sz. Piotrkowska 88. meble.  |
| 14) Wierszechowski Izrael, Kilińskiego 21. dwie maszyny tokarskie.   | 38) Fridrich Hugon. Podleśna 18. meble.   | 63) Reichman Samuel. Sienkiewicza 37. maszyna tkacka.  |
| 15) Futerman Fiszel, Piotrkowska 28. 20 par kap pluszowych.  | 39) Lewit J. i Brzeziński A. Lipowa 20. pianino, meble.   | 64) Tenenbaum Mordka. Piotrkowska 60. 50 tuzinów mydła. 50 butelek wody kołoińskiej i 50 flakonów perfum.                                    |
| 16) Krakowscy Maria i Z. Pomorska 69. meble.   | 40) Rybsztajn Herman. Wschodnia 70. meble   | 65) Bacia Danielak i Miltminger. Cegielniana 51. 250 chustek.  |
| 17) Joskowicz H. Adler B. Zachodnia 54 lub Cegielniana 22. meble.  | 41) Dab Mandel. Goldberg Abram i Pławner J. Wschodnia 66. meble. 10 chustek.  | 66) Dubiecki B. Cegielniana 47. 3 szafy do bielizny.   |
| 18) Sabocki Ch. S. Zachodnia 51. meble.  | 42) Fajner M. Piotrkowska 116. meble.   | 67) Haufman L. i Ska. Piotrkowska 56. 25 sztuk towaru.   |
| 19) Rzepkowicz Markus i Monczki Leon. Pomorska 75-77. 8 warsztatów mechanicznych.                                    | 43) Joskowicz B. L. Piotrkowska 64. meble.  | 68) Brysk M. L. Dzielna 42. 20 sztuk pluszu  |
| 20) „Węglan“ Zygmunt Mierzwiałk 6 Sierpnia 3. meble.   | 44) Tauchun Braude. Dzielna 32. meble.  | 69) Kaufman, Koffman i Friedwald. Piotrkowska 58. 25 par damskich.   |
| 21) Berliner Boruch i Front Szeja. Piotrkowska 73. maszyna do pisania. meble.  | 45) Jakubowicz Szymon. Piotrkowska 42. 12 sztuk towaru.   |  |
| 22) Gottesdiner I. Edelman. Piotrkowska 33. 50 sztuk towaru.   | 46) Warszawski Pinkus i Pilicer. Sienkiewicza 63. meble.  |  |
| 23) Edgar Geilke i Reinhold Tolg. Piotrkowska 105. 20 zegarków. 12 par bierzońskich                                  | 47) Ciesielski i Zmigrod Kilińskiego 63. kasa ogniotrwała. 3 biurka. 6 krzesel. zegar. maszyna do pisania. 150 korcy węgla. |  |
| 24) Grzybowska Maria. 6 Sierpnia 20. 1000 butelek wódki. 500 butelek likieru. 100 butelek wina. 100 butelek koniaku. | 48) Hammer Julian. Sienkiewicza 39. kasa ogniotrwała. maszyna do pisania. 4 motory elektryczne.                             |  |
|  | 49) Steinfeld Józef i Worbsman Laib. Sienkiewicza 9. meble.   |  |

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

KIEROWNIK URZĘDU: (—) PODMUNICKI

# Drukarnia Akcydensowa „ROZWÓJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące  
w zakres drukarstwa, jak to:  
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników.  
Ceny bardzo przystępne.  
Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa.

## Taniej niż kilogram chleba!

„Książka to przyjaciel!” Smutne jest życie bez przyjaciela, smutne jest życie bez książek! A dom bez książek — to ciemna jaskinia.

Chcąc umożliwić każdemu posiadanie własnych książek i własnej domowej biblioteki „Biblioteka Domu Polskiego” wydaje za rekordowo niską cenę 40 GROSZY, w prenumeracie z przesyłką do domu, tom w niczem nie ustępujący wydawnictwom droższym.

Biblioteka Domu Polskiego wydaje co dziesięć dni tom zawierający do 180 stron druku w trójbarwnej, efektownej a trwałej okładce.

Biblioteka Domu Polskiego wydaje tylko nieprzemijającej wartości utwory autorów polskich i obcych uwzględniając jednak przedewszystkiem pisarzy polskich.

Biblioteka Domu Polskiego dotychczas wydała 15 tomów następujących autorów: I. J. Kraszewskiego, Winc. Kosińskiego, M. Rodziewiczówny, A. Osenskiego, Henryka Rzewuskiego, Wołodego Skiby, Mieczysława Smolarzkiego, Andrzeja Struga, Wincentego Rapackiego, Edwarda Słoińskiego i innych.

W przygotowaniu utwory: Kazimierza Przerwy-Tetmajera, K. Laskowskiego (Elo), Artura Gruszeckiego, T. Jeża, M. Wierzbickiego, J. Maciejowskiego, Z. Kaczkowskiego, J. Korzeniowskiego i innych.

Prenumeratorki nasi dojdą moża z czasem do posiadania wartościowej biblioteki domowej za nadzwyczaj niską cenę, nie uszczuplając w niczem ich budżetu domowego, gdyż prenumerata wynosi:

kwartalnie (za 9 tomów) 3 zł. 60 gr.  
półrocznie (za 18 tomów) 7 „ 20 „  
rocznie (za 36 tomów) 14 złotych.

Wysyłający prenumeratę mogą otrzymać komplety od pierwszego tomu.

Wpłacający prenumeratę roczną (14 złotych) otrzymają w listopadzie b. r. ozdobną szafkę na 100 książek Biblioteki Domu Polskiego, darmo. — Szafka ta w zakupionym otrzymanym stylu, będzie naprawą ozdobą każdego domu.

Prenumeratę wpłacać należy na konto czekowe P.K.O. 9779, (Biblioteka Domu Polskiego — Warszawa, Nowowiejska 27) lub przekazem pocztowym na powyższy adres.

**Biblioteka Domu Polskiego**  
Warszawa, Nowowiejska 27. 1659

## Drobne ogłoszenia

### Kupno i sprzedaż:

**A. N** Na wyplatę! tanio! Wygodnie! Mężu kup żonie parę pięknych puszystych watawych kołder wraz z kapami zyrardowskiego płótna, Leon Rubaszkin Kilińskiego 44. 1846-7

**A. M** Meble po cenach zmniejszonych poleca stolarnia Orła 25. 1865-5

**O**kazyjnie sprzedam sypialkę mechaniczną dębową i różne meble w dobrym stanie, ceny przystępne. 6-go Sierpnia (Benedykta 28 m. 15. 1840-2

**M**aszyny do szycia, najlepsze zagraniczne, sprzedaje Rosen' Piotrkowska 88. 1847-4

**S**przedam piac (Chojny) 35x30 Właściciel Piotrkowska 191 Janowski. 1858-2

**Z** powodu wyjazdu sprzedam różne meble z 4 pokoi tanio Piotrkowska 154-9 II piętro. 1877-3

**D**o sprzedania rower firmy Ormonde. 6-go Sierpnia 26 m. 7. 1866-1

### Różne:

**A**kaszerka maszynistka Piotrkowska 223 Drzymałowa. 1814-25

**N**ajtańsze źródło spirytusu do polewania i dla stolarzy tylko wiozlewni K. Lungego ul. 28 p. Strz. Kan. 11 (daw Ławki) obok Zielonej. 1830-4

**Z**aladad rymarsko galanterijny Stefan Skarżyński poleca u praża na konie, siódła, walizy podróżne, kufry, torby damskie, portmonetki, sztycy, piłki nożne, i t. d. 1845-2

**O**rlowa, obok Gdyni. Pensjonat „Bałtyk”, Heleny Jaraczewskiej, ma jeszcze wolne pokoje. Piękne położenie, las, plaża. Ceny umiarkowane. Właściciel: ul. Gdańska 72, Biuro Handlowe, tel. 16-15. 1854-2

**A** gdy zobaczysz ciotkę ma, is jej się kłaniaj  
powiedz jej, że ja, siostry, kuzynki, ciotki me, wszyscy moi krewni, znajomi i przyjaciele  
kupujemy tylko u Leona Rubaszkina.  
Na wyplatę! Najtańsze ceny! Najwygodniejsze warunki!

Dla pań: Różne redwiebie na płaszcze, gabardyny, bostony, rowar w piękne kraty ryps, popeliny, szewioty, crepe de chine, taffa, crimez, muslin oelek, crepe marocaine, musliny, jedwabną popeline. Dla panów: kostony, kamgaray, gabardyny spodniowe, płaszcze — umowe płótno białe, purpur, materacowe, zefiry, obrusy białe, welerowe, prześcieradła, ręczniki chusteczki etaminy, butysty, satyny, firanki. Gotowe damskie i męskie koszule. Pończuchy, szarpanki. Koldry watawe, pluszowe, pikowe i dużo innych rzeczy. 1867

Leon Rubaszkin, Kilińskiego № 44

Tel. № 76-48.

Firma egzystuje od 1908 roku

## Szkoło okienne!

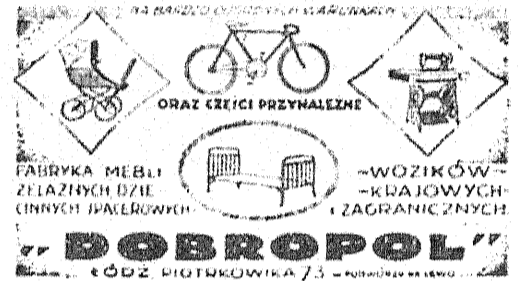
ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; djanenty do rzućcia szkła pocięca po cenach konkurencyjnych 1707

J. Olejniczak, Główna 14

**UWAGA!** Dla urzędów rów państwowych i komunalnych specjalne dogodne warunki.

Na raty!

ROWERY w WIELKIM WYBORZE, MAZINY DO SZYCIA



FABRYKA MEBLI  
ZELAZNYCH DZIE  
CINNYCH I PALETOWYCH  
—WOZIKÓW—  
—KRAJOWYCH—  
I ZAGRANICZNYCH  
**DOBROPOL**  
ŁÓDŹ PIOTRKOWIKA 73

Nadszedł transport angielskich i francuskich rowerów znanego firm.

**T**aczki żelazne mocnej konstrukcji poleca wytwórnia taczek ul. Zgierka 24. 1871-1

**P**rzyjmę kondycję na wyjazd na skromnych warunkach. Zgłoszenia do Rozwoju pod T. Kwiatkowski 1975-1

**I**nteligentny młodoczołwiek poszukuje pracy w charakterze gońca lub t.p. Oferty do Rozwoju sub „Uczciwy”. 1874-2

**D**o wynajęcia mieszkanie. Niecała 15 Chojny za koleją. 1867-2

**P**rzyjmę pana na mieszkanie Ul. Radwańska 43 m. 7. 1870-1

**R**utynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie osmiu klas i zyspasabia do egzaminów w dla eksternów, 6-go Sierpnia 14 pralnia. 1872-3

**T**egoroczny maturzysta udziela lekcji ze wszystkich przedmiotów w zakresie osmiu klas. Przyjmę na dobrych warunkach kondycję. Oferty do Rozwoju pod A. K. 1875-3

**P**otrzebna panienka do obsługi gości, Kilińskiego 123 outet Resursy. 1876-1

**A**gronom z ukończoną szkołą rolniczą i dziesięcioletnią praktyką i dobrem świadectwami poszukuje posady od zaraz. P. Bobrowniki, powiat Ostrzeszów Urbanstki w Dębiczach. 1841-2

**P**rzyjmę do nauki kroju i krajowiczyny. Ul. Logiwnicki: № 55 II p. 1861-1

### Zgubione dokumenty

Starosta Wincenty zagubił dyplom majsterski wydany przez Urząd Rzeźniczy w Uniejowie. Zwrócić Łódź Niska 6. 1860-2

**O**lczykowska Anna zgubiła paszport polski wyd. w gm. Paradyż pow. Opoczyński. 1864-2

**Z**aginiony dowód osobisty Stanisława Kotlickiego z Tuszyńska Majorack ego wydany przez gminę Górki pow. Łódzkiego. 1865-3

**Z**aginiona książeczka wojskowa Władysława Sabeli z Bronina wydana w Łodzi. 1869-3

### Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów  
Gabinet Roentgenai światłolecz  
Piotrkowska 144 róg, Lwa  
Melicka 2. Godz przyjęć od  
9-2 i 6-8. dla pań 5-6  
Telefon 29-45- 1680

## Szyldy

Wszelkiego rodzaju wykonywa zakład malarski po cenach konkurencyjnych.

Jan Janowski  
Łódź, ul. Sienkiewicza 91.  
1637

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 5 gr.; zwykłe 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stroika przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa edakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Adr. w „Rozwoju” 3.50; miesięcznie — 30.— zł